6005
----
xxx

Mt 48 - S.II

18.VI.1944

Kraków.

Wiadomości kolejowe.

Ogólny stan parowozów w dyrekcji krakowskiej wynosił w dn.10.VI. - 1088, z tego w ruchu było 771, "na zimno" odstawionych 110, 21,8% znajdowało się w naprawie w warsztatach głównych.

W nocy z dnia 10/11.VI. zarządzono, że wszystkie parowozy zdolne do ruchu a odstawione "na zimno" z powodu braku zapotrzebowania, mają być natychmiast do ruchu przygotowane, ze względu na spodziewany silny ruch ze wschodu.

W ostatnich dniach idą ze wschodu na zachód duży transporty wojskowe. Z dyrekcji krakowskiej odchodzą na wschód puste pociągi, które wracają wioząc wojsko, czołgi, amunicję itp. Zorganizowane zostały dwa transporty wojskowe o szyfrach "Tekle" i "Victoria". Liczbę pociągów podamy w następnym Mt. O rozmiarze ruchu świadczy fakt, że w dniu 15.VI. pociąg z Prokocimia wychodzący o godz.5.3o rano ~~szybk~~ do Krakowa ~~ex~~przyjechał o godz.9.oo, przepuszczając po drodze 17 pociągów z transportami wjskowymi.

Według najnowszego rozporządzenia wszystkie drużyny parowozowe niemieckie /maszyniści i palacze/ mają być odsyłani do Francji. Jak w innych urzędach niemieckich także i na kolei wstrzymane zostały wszelkie urlopy, także i dla Niemców.

W ciągu pierwszych dwóch tygodni czerwca miało miejsce na terenie dyrekcji krakowskiej 5 napadów partyzanckich na pociągi, 19 wypadków wykolejeń wywołanych przez podłożenie min itp. sabotaże, 2 wypadki zderzenia pociągów.

Dn.31.V. na linii Częstochowa-Kielce, na odcinku Częstochowa-Olsztyn nastąpiło podcięcie 2 słupów telefonicznych, wszelkie połączenie telef.kolejowe jak i pocztowe przerwane, przerwa trwała od godz.22.oo do 2.oo. - Dn.6.VI. na linii Nowy Zagórz-Chyrów o godz. 0.3o-1.3o ruch zatrzymany; potyczka między patrolem wojsk. a partyzant., trzech Niemców zabitych, z przeciwnej strony 1 zabity i jeden wzięty do niewoli. - Dn.3.6. na stacji Sędziszów /kielecki/ na bocznych torach /odstawka w celu wyład./ napad uzbrojonych partyzantów na dwa wagony z jeńcami. Konwój z 6 Niemców rozbrojony, jeden z nich zabity, jeden ranny. Jeńcy uwolnieni. - Dn.4.VI. na stacji Rozwadów o godz.2.28 na nastawni II /w kierunku Turbie/ napad partyzantów - zniszczenie wszelkich urządzeń telefonicznych i blokowych. - Dn.7.VI. na linii Jasło-Zagórz, odc.Rymanów-Zarszyn pociąg najechał na minę, parowóz i 2 wagony oraz nawierzchnia zniszczone, przerwa w ruchu od godz.0.2o do 2.56; na tym samym odcinku, na posterunku nr 98 urzędowali partyzanci 1 godzinę wydając rozkazy odnośnie do ruchu. Przy odejściu zniszczyli wszystkie urządzenia. - Dn.9.VI. na linii Kielce-Skarżysko o godz. 0.25 napad na stację Suchedniów, partyzanci zabrawszy 300.- zł zatrzymali poc. zaopatrzeniowy wojskowy. Otworzyli 15 wagonów, które częściowo zrabowali /mundury, konserwy, wódka/. - Dn.1.VI. na linii Przemyśl- Chyrów, na odcinku Nowe

Miasto-Dobromil poc. najechał na minę, uszkodzony parowóz, 4 wagony i nawierzchnia, przerwa w ruchu od godz.1.35 do 4.3o. - Dn.1.VI. na linii Nowy Zagórz- Chyrów, odc. Krościenko-Starzawa, pociąg najechał na minę, uszkodzony parowóz i trzy wagony, nawierzchnia zniszczona, przerwa w ruchu od godz.0.35 do 6.3o. - Dn.2.VI. na linii Lublin-Rozwadów, odc.Lipa-Kępa najechał poc. na minę, uszkodzony parowóz i dwa wagony, nawierzchnia zniszczona, przerwa w ruchu od godziny 16.35 do 18.oo. - Dn.2.VI. na linii Przemyśl-Chyrów, odc. Nowe Miasto-Niżankowice wykoleił się parowóz i 5 wag., nawierzchnia zniszczona, przerwa w ruchu od godz.6.o5 do 9.oo. - Dn.3.VI. na linii Skarżysko-Rozwadów, odc.Kunów Miasto-Kunów na km 36,7 pociąg najechał na minę, uszkodzony parowóz i 6 wagonów, nawierzchnia zniszczona, przerwa w ruchu od godz.23.oo do 2.5o. - Dn.5.VI. na linii Lublin-Rozwadów, odc. Kępa-Lipa najechał na minę transport wojskowy, uszkodzony parowóz i 6 wagonów, nawierzchnia zniszczona, przerwa w ruchu od godz.23.oo - 2.4o. - Dn.4.VI. na linii Lublin-Rozwadów, odc. Lipa-Kępa na km 93,0 najechał poc. osobowy na minę, uszkodzony parowóz i 2 wagony, nawierzchnia zniszczona, przerwa w ruchu krótka. - Dn.4.VI. na linii Skarżysko-Sandomierz, odc. Mikulowice-Jasice na km 62,0 pociąg najechał na minę, parowóz i 11 wagonów wykolejonych, 4 wagony rozbite. przerwa w ruchu godzin 13. - Dn.4.VI. na stacji Rozwadów o godz.0.35 mina w nowej wieży wodnej /pompy nieczynne na czas nieokreślony/. - Dn.4.VI. na linii Lublin-Rozwadów, odc.Rzeczyca-Dąbrowice najechał na minę transport wojskowy, uszkodzony parowóz i 4 wagony, nawierzchnia zniszczona, przerwa w ruchu od godz.8.oo do 21.1o. - Dn.6.VI. na linii Lublin-Rozwadów, odc.Zaklików-Lipa poc. najechał na minę, uszkodzony parowóz i 4 wagony, nawierzchnia zniszczona, przerwa w ruchu od godz.0.13 do 4.3o. - Dn.6.VI. na linii Skarżysko-Sandomierz przy wjeździe do Mikulowic na km 61,7 najechał transport wojskowy na minę, uszkodzony parowóz i 11 wagonów /4 Niemców zabitych/, przerwa w ruchu od godz.11.15 do 4.1o. - Dn.8.VI. na linii Słotwiny-Skarżysko, odc.Opoczno-Sitowa, podłożona mina i rozkręcone szyny, parowóz i 3 wagony rozbite, 5 wagonów pod nasypem, przerwa w ruchu od godz.1.oo do 22.4o.- Dn.10.VI. na linii Przeworsk-Rozwadów, odc.Malenisko-Sarzyna parowóz i 9 wagonów spadły z nasypu, nawierzchnia na 100 m zupełnie zniszczona, przerwa w ruchu od godz.0.40 do 18.oo. - Dn.11.VI. na linii Jasło-Nowy Zagórz, odc.Nowosielce-Sanok transport wojskowy najechał na minę, zniszczony parowóz, 8 wagonów, zabity kierownik poc. i konduktor. Przerwa w ruchu trwała od godz.0.4o przez 10 godzin. Tego samego dnia na linii Nowy Zagórz-Chyrów odc.N.Zagórz-Załuż wykolejony wskutek najazdu na minę parowóz i 5 wagonów. - Dn.13.VI. na tej samej linii między Załuczem i Leskiem o godz.1.oo najechał na minę parowóz i 12 wagonów. Przerwa w ruchu trwała 12 godzin. - W dn.12.VI. na linii Kraków-Tunel pociąg towarowy przejechał sygnał i najechał na parowóz. Wykolejone 2 parowozy i 2 wagony. Przerwa w ruchu od godz.4 do 10.oo. - W nocy z 12/13.VI. na linii Sandomierz-Rozwadów między Turką a Rozwadowem transport wojskowy przejechał sygnał i najechał na pociąg towarowy. 8 wagonów rozbitych, parowóz wykolejony, byli również zabici Niemcy. Przerwa w ruchu trwała od godz.22.45 do 18 dnia następnego. Ruch poc. kierowany był częściowo na linię Tunel-Kraków, częściowo na Dębicę.

Wskutek katastrof zaszłych poza terenem dyrekcji krakowskiej /w okr.warszawskim/ zaistniała przerwa w ruchu w dniu 12.VI.

na linii Lublin-Rozwadów w godz.23.3o do 8.oo i w dniu 13.VI. na tej samej linii w godz. od 15.45 do 1.35 dnia następnego.

Według wiadomości,Go ca Krak. z dn.15.VI., z dniem 5 czerwca zostały zniesione wszelkie karty kontrolne /Zulassungskarte/ na kolejí wschodniej.

Represje.

W dn.8.VI. aresztowane zostały żona i córka b.sekr.Uniwersytetu Jagiell. J.Reguły, na tle zarzutów i niear.pochodz. W dniu następnym zatrzymany został dr Reguła w czasie interweniowania o żonę i córkę. Dr R.był ostatnio urzędnikiem RGO.

Aresztowana została przez agentów pol.krym. niejaka Lewińska, której prawdziwe nazwisko brzmiało Rosenzweig, zamieszkała przy ul.Skawińskiej 10.

Dn.15.VI. zastrzelony został w godzinach rannych przy ul. Zamojskiego 34 Swierz Władysław. Zastrzelili go agenci gestapo przybyli celem aresztowania go, w momencie gdy próbował uciec. Rannego dobili serią wystrzałów z pistoletu maszynowego.

Z dniem 31 maja wywiezionych zostało z więzienia na ul. Helclów 40 więźniarek do obozu w Ravensbrück.

Przez tydzień bawiła w Krakowie specjalna policja lotna, przeprowadzająca m.i. stałe łapanki na tandecie.

W dn.15.VI. gestapo miało przeglądać spisy ludności w magistracie. Rozeszły się pogłoski, że gestapo objęło w całości sprawę meldunków w Krakowie.

W dn.16.VI. miały miejsce rewizje i aresztowania w szeregu mieszkań domów przy ul.Józefa, rabina Meiselsa, Estery. Kilka dni wcześniej były takie same rewizje przy ul.Miodowej. Rewizje przeprowadzane były według jakichś list, zapytywano się o określone osoby, przerzucano dokładnie mieszkania, zwłaszcza łóżka i materace w łóżkach. - Być może, że część tych rewizyj pozostaje w związku z wykryciem sprawy przemytu do Krakowa z Warszawy i Pionek dużych ilości spirytusu, które w Krakowie z kolei były rozlewane i sprzedawane. Na dworcu w Krakowie przed tygodniem mniej więcej wpadło w ręce policji kilkadziesiąt litrów spirytusu transportowanego w bańkach. W konsekwencji miały miejsce aresztowanie jednego z uczestników a obecnie zdaje się poszukiwania za resztą. Rozlewnie mieściły się przy wspomnianych wyżej ulicach.

Przed paru dniami aresztowano laborantkę firmy farmaceutycznej przy ul.Gazowej a następnie kilku dalszych pracowników. Szczegóły podamy w następnym Mt.

Propaganda niem. i stanowisko Pol.

Mimo kategorycznego odmówienia przez PCK propozycji wyjazdu do Włoch, propaganda niem. nie chce zrezygnować z projektów wyzyskania autorytetu PCK dla swoich celów propagandowych. Obecnie aktualna jest sprawa propozycji wyjazdu przedstawicieli PCK na teren Francji.

Sprawa wyjazdu Ron. do L. ucichła. Ron. pod wpływem perswazyj zdecydował się nie jechać, o ile nie zostanie do tego

przez czynniki niem. wyraźnie zmuszony. I w tym wypadku prawdopodobnie do L. nie dojedzie. Jak się dowiadujemy tematem rozmów Ron. z rządem Mik. miało być według życzenia N. żądanie, aby rząd wpłynął na czynniki miarodajne w kraju w kierunku zaprzestania współdziałania militarnego z Rosją, oraz zaniechania sabotaży i zabójstw popełnianych na Niemcach.

-

W Krakowie przebywał przez kilka dni Wł. Stud.po powrocie z dwukrotnego pobytu w Wilnie, gdzie jednak zamierzonych planów zorganizowania opieki społecznej i polskiego gimnazjum, jak dotąd nie przeprowadził. Z Krakowa, gdzie komunikował się m.i. z Ron. wyjechał do Lwowa.

-

W nocy z 14/15.VI. rozrzucone zostały po mieście broszurki pt. "Władcy Czerwonego Kremla" /egzemplarz w załączeniu/ wydane prawdopodobnie przez niemiecki urząd propagandy. Ulotki te ~~pz~~ do publiczności polskiej nie dotarły, gdyż pozbierali je skwapliwie agenci Kripo pełniący nocy tej służbę.

-

W związku z przesuwaniem wojsk ze wschodu na zachód z kół niemieckich rozsiewane są wiadomości i porozumieniu zawartym czy zamierzonym między Rosją a Niemcami. Mówi się również o spisku w Rosji, jakoby wykrytym, z Mołotowem i Żukowem na czele, o zabiciu Żukowa itp. pogłoski, które w różnych wersjach krążą w ostatnich dniach po mieście.

-

W dniu 16.VI.począwszy od godz.13.oo Niemcy co kilka minut nadawali orzez megafony uliczne wiadomość o rozpoczęciu odwetu na Londyn przy pomocy nowej broni, wywołując niesłychane poruszenie zarówno wśród swoich jak i wśród Polaków. Komunikaty o godz.16.oo i 18.oo już w znacznie mniej pompatycznych słowach omawiały atak bombowy na Londyn.

-

Krakauer Zeitung ze specjalną predylekcją omawia wypadki rzekomych rozdźwięków w obozie alianckim /sprawa de Gaull'a/ i braku spodziewanej przez aliantów przyjaznej reakcji ludności francuskiej wobec inwazji. Bagatelizuje jak może alianckie sukcesy, zestawia straty okrętów alianckich i zniszczenia wywołane ang.am.bombami na terenie Francji. Podkreśla, że Rosja całkiem nie jest wdzięczna za inwazję i bardzo powściągliwie, za komunikatami niemieckimi, podaje o niej wiadomości.

Ze spraw wewnętrznych GG w okresie pierwszych 2 tygodni czerwca podaje w dniu 6.VI. wiadomość z przed dwóch tygodni o otwarciu kursu dla hodowców w Chełmie, zarządzenie o zmniejszeniu ilości pokoi przyznawanych Niemcom w Krakowie,- oraz o wywiezieniu skarbów kościelnych z Kowla i i. do Lublina. W dn.7.VI. omawia propagandową podróż Burgsdorffa do pow. Jarosław, Przemyśl i Sanok. Dn.8.VI. zawiadamia o utworzeniu w Garwolinie kasyna dla Polaków pracujących w biurach niem. Dn.9.VI.opisuje rozwój folwarku w Mydlnikach pod Krakowem /dawniej w zarządzie uniw.Jag./ jako przykład, co zrobiono w czasie wojny. Dn.15.VI. zawiadamia o powiększeniu w GG ilości mięsa, które wolno spożyć właścicielom po spełnieniu przez nich dobrze obowiązku dostawy.

S p o r t.

Sportbeauftragter okręgu krakowskiego Martis zgłosił się w dn.10 czy 11.VI. do dyrektora R z propozycją uznania przez władze niem.oficjalnie sportu polskiego, przy czym miała by pośredniczyć R w nawiązaniu kontaktu między władzami a polskimi klubami piłkarskimi w okr.krakowskim. Wobec tego, że organizo-

wanie sportu nie leży w ramach statutowych działalności R, dyrektor odmówił pośrednictwa w tej sprawie. W rezultacie wysłane zostały wezwania bezpośrednio do klubów, nakazujące ich zgłoszenie się u p.M.w dniu 13.VI. na godz.10.45. Zgłosiło się 30 przedstawicieli klubów z Krakowa i poza Krakowa /Bochnia i i./ z prezesem klubu Wilgą /zresztą zwolennikiem współpracy z niem./ na czele. P.Martis zaprowadził ich wszystkich do pałacu pod Baranami, gdzie przyjął ich uroczyście gubernator dystryktu krak. Burgsdorff, wygłaszając przemówienie, w którym podkreślił, że sam jest sportowcem, że nie może odżałować, że nie mając nogi, którą stracił na wojnie, sam dziś nie może brać udziału w grach, rozumie jednak dobrze znaczenie sportu. Władze orientują się doskonale w przeprowadzanych przez kluby polskie rozgrywkach sportowych, nie przeszkadzają im, przeciwnie chcą je ulegalizować. Sprawa jest na dobrej drodze. Oczywiście on sam nie może za jednym zamachem zniwelować zarządzeń swoich poprzedników, którzy rozwiązali wszystkie polskie kluby sportowe, niemniej jednak poprze sprawę przywrócenia tych klubów oficjalnie do życia. Tym czasem wolno im grać dalej, gubernator jak również obecny przy tym szef policji obiecują, że nie będzie w czasie meczów łapanek na roboty itp., Polacy natomiast muszą się starać wpłynąć na młodzież polską, aby raczej zajęła się sportem, a porzuciła myśli o niepotrzebnych sabotażach czy innych walkach z Niemcami. Wreszcie dał wszystkim do podpisu przygotowany zawczasu memoriał do generalnego gubernatora z prośbą o przywrócenie klubów i gier oficjalnych. Na zakończenie obiecał pewne przydziały, które kiedyś, nie odrazu otrzymają piłkarze, oraz obszedł wszystkich podając każdemu rękę i zamieniając kilka uprzejmych słów. - Charakterystyczne jest, że w prasie nie było żadnej wzmianki o tej uroczystości, mimo, że była ona bardzo dokładnie fotografowana. - Klubów piłkarskich w okręgu krakowskim jest 46, Niemcy obiecali dać prawo na 50 klubów.

Szkoły.

W związku z końcem roku szkolnego prasa niem. przeznaczona dla Polaków dużo miejsca poświęca sprawie organizacji szkolnictwa oraz ogłoszeniom o nowych kursach itp. Powtarzamy te wiadomości za Gońcem Krakowskim. - W dn.10.VI. w art. p.t. "Nowe wytyczne dla szkoły powszechnej" zostały omówione wymagania stawiane arytmetyce i nauce geometrii w szkole powszechnej "która w ten sposób podbudowuje wiedzę, aby nauka uzdolniła młodzież do fachowej pracy i systematycznego działania"... Arytmetyka winna się przyczynić do kształtowania zrozumienia dla gospodarczo zorganizowanego życia... Jako źródła pomocnicze winny być użyte cenniki, sprawozdania rynkowe, kalkulacje handlowe, statystyki, plany jazdy itp. Nauka geometrii kończy się na nietrudnych pomiarach w polu i na wykorzystywaniu nieskomplikowanych planów sytuacyjnych i budowlanych. - W numerze z dnia 11.VI. podano: Jednoroczna szkoła rolniczo-spółdzielcza koedukacyjna w Myślenicach ogłasza wpisy. Wiek przyjmowanych kandydatów: 16-24 lat. - W Milanówku pod Warszawą otwarty został doroczny kurs jedwabnictwa dla instruktorów. Bierze udział 50 uczestników - po 10-ciu z każdego okręgu. - Wydział Lasów w porozumieniu z Gł.Wydz. Wiedzy i Nauki otworzy niedługo szereg szkół leśniczych. Szkolić będą oddzielnie leśniczych i gajowych. - Wiadomości z dn.14.VI. Trymestr letni 1944 zostanie dla słuchaczy farmacji 6 trymestru otworzony dnia 15.VI. Słuchacze 6 trymestru winni zgłosić się do tego czasu w sekretariacie fachowych kursów medyczno-przyrodniczych we Lwowie. Przy końcu trymestru letniego odbędą się dla tych słuchaczów farmaceutyczne egzaminy końcowe.

[illegible] sportu ale jedynie tylko w [illegible] [illegible]. [illegible] w tej sprawie [illegible] - [illegible] od władz, [illegible] się w [illegible] dnia 13.VI. na [illegible] 10.45. [illegible], że [illegible] i [illegible] [illegible] jest [illegible], że nie [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] jednak [illegible] [illegible] jest na [illegible] [illegible] [illegible].

Był wówczas w [illegible] [illegible], gubernator jak również [illegible] przy tym samym policji [illegible], że nie [illegible] w [illegible] na roboty [illegible]. [illegible] się [illegible] na [illegible] polskie, aby [illegible] nie [illegible], o [illegible] o niepotrzebnych [illegible] czy innych [illegible] z [illegible] dał [illegible] do [illegible] przygotowanego [illegible] materiał do [illegible] gubernatora z prośbą o [illegible] i [illegible]. Na [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]. - [illegible] jest, że w [illegible] nie było żadnej [illegible] o tej [illegible], że to [illegible]. - [illegible] jest 45, [illegible] na 50 [illegible].

Szkoły.

W związku z [illegible] roku szkolnego [illegible] na Polaków duże [illegible] pośród [illegible] organizują [illegible] oraz [illegible] o nowych [illegible] itp. [illegible] do wiadomości na [illegible]. - W dn.10.VI. w art. [illegible] dla szkoły powszechnej [illegible] arytmetyce i nauce geometrii w szkole powszechnej [illegible] w ten sposób [illegible], aby nauka [illegible] do [illegible] pracy i [illegible] [illegible] się [illegible] do [illegible] dla [illegible] życia..., jak [illegible] na [illegible] w polu i na [illegible] i [illegible]. - W [illegible] z dnia 11.VI. [illegible] w [illegible] 12-14 lat. - W [illegible] pod [illegible] dla instruktorów. [illegible] 36 [illegible] - po 12-tu z każdego okręgu. - [illegible] i [illegible]. - [illegible] w dniu 16.VI. [illegible] 1944 [illegible] dnia 19.VI. [illegible] się na [illegible] [illegible].

Z dnia.1?.VI. Przedłużony został okres nauczania w szkołach rzemieślniczych z dwóch na trzy lata. Uczniowie, którzy kończą obecnie drugi rok nauki, nie otrzymują świadectwa końcowego, lecz przechodzą na trzeci rok szkolny.

-

Równocześnie dowiadujemy się, że szkoła górniczo-miernicza w Instytucie na Krzemionkach, odbywa obecnie egzaminy 2-go /ostatniego/ roku. W komisji egzaminacyjnej bierze udział Schulrat Schön /Niemiec/ oraz 1 Polak z Urzędu Górniczego /Bergamt/.

Teatr - koncerty.

W Krak.Teatrze Powszechnym od dn.13.VI. "Sen nocy lipcowej" z udziałem artystów warszawskiego teatru "Jar".

-

Dn.17.VI. w Błękitnej Sali Filharmonii koncert fortepianowy Czyżekowskiej i Gaczka.

Opl.,mieszkania itp.zarządzenia ochronne.

W związku z obroną przeciwlotniczą wyszła ostatnio instrukcja, nakazująca oznaczenie wszystkich sprzętów domowych znakiem własności i adresem, aby przez to zapobiec możliwości przywłaszczenia tych sprzętów przez osoby trzecie w czasie alarmu, gdy drzwi mieszkań muszą być otwarte, lub po częściowym zniszczeniu.

-

Dotychczas przygotowano na terenie Krakowa 47 rowów ochronnych krytych, betonowych i pół-krytych, o łącznej długości 3.000 m.Zbiorników wodnych wykonano dotąd 35. Dalsze prace w toku.

-

W prasie krakowskiej powtarzają się artykuły wzywające do do przestrzegania przepisów obrony przeciwlotniczej i tak w Gońcu Krak. z dn.14.VI. znów artykuł pt. "Przestrzegać przepisów obrony przeciwlotniczej", zawierający następujące nagłówki: "Przede wszystkim światło!" - Woda i piasek. - Okna wewnętrzne. - Usuwać łatwopalne przedmioty! - Schron! Co zabrać ze sobą do schronu. - W dniu 16.VI. artykuł pt. "Uwaga podczas nalotów dziennych", podkreśla konieczność zdwojenia czujności przy nalotach dziennych, gdy małe pożary mogą ujść uwagi w czasie ich powstawania. W tym samym numerze zarządzenie, że w razie wyjazdu mieszkańców z danego mieszkania należy zostawić klucze kierownikowi domowej obrony przeciwlotniczej, albo zaufanym sąsiadom. -

-

W dn.14.VI. miał rzeczywiście miejsce nalot dzienny na Kraków. Alarm ogłoszony został w godz.przedpołudniowych przede wszystkim w szkołach, gdzie przerwano naukę. Radio dla Niemców zapowiadało, że samoloty są 16 km od Krakowa. Tym czasem we wczesnych godz.popołudniowych spadły 2 bomby /?/ małego kalibru, rozpryskujące: na podwórze domu przy ul. Blich 3 /w pobliżu mostu na Wiśle/ i w Borku Fałęckim koło fabryki "Solvay". Straty w obu wypadkach nieznaczne /rozbite szyby, podziurawiona pościel wietrząca się na podwórzu - odpryskami/. Według opinii policji odłamki bomb miały napisy rosyjskie, choć w mieście panuje przekonanie, że chyba bomby zrzucili sami Niemcy, lub są to pociski dział przeciwlotniczych - bo przecież "nikt nic nie słyszał". - W dniu 16.VI. był drugi alarm dzienny również w godzinach przedpołudniowych.

Przedstawiciele polskiego Komitetu Opiekuńczego miasta Krakowa odbyli w ostatnich dniach konferencje w urzędzie mieszkaniowym, mająca na celu ratowanie przed wyrzucaniem z Krakowa dalszej partii emerytów w związku z tego rodzaju zarządzeniami w stosunku do osób usuwanych ostatnio z Osiedla oficerskiego /wśród nich 26 emerytów/. Jako argument wysunięty został fakt, że nie ma gdzie tych emerytów przenosić, gdyż okolice podkrakowskie również są już przepełnione ludźmi. W wyniku konferencji ustalone zostało, że emeryci usuwani z mieszkań samodzielnych nie będą usuwani z Krakowa, lecz mają prawo umieszczania się przy innych rodzinach na terenie miasta. Pol.K.O. przedstawia sprawę jako definitywnie załatwioną, natomiast w urzędzie mieszkaniowym jeszcze panuje przekonanie, że sprawa ta jest w "rozpatrywaniu". Przypominamy, że według zarządzenia władz z lata 1943 miało być usuniętych z Krakowa 20.000 emerytów, z czego zaledwie drobna część rzeczywiście wyjechała straciwszy samodzielne mieszkania i z moralną i finansową pomocą Krak.Komitetu umieściła się w Bochni, Wieliczce, Skawinie itp.; usunięte zostały również zakłady m i przeniesione do Rymanowa i Szczawnicy. Dużo osób jednak tylko zmieniło mieszkanie w obrębie samego miasta. Obecnie wobec przeprowadzanmjia nowego spisu mieszkań sprawa zaczyna być z powrotem aktualna.

-

Jak się dowiadujemy, przeprowadzany obecnie spis mieszkań wymierzony jest przede wszystkim przeciw Niemcom. Mianowicie chodzi o wyłapanie Niemców bezprawnie przyjeżdżających do Krakowa i tu mieszkających bez zajęcia, a także usunięcie anomalii w postaci zajmowania przez pojedynczych Niemców apartamentów złożonych z kilku pokoi, co jest tu na porządku dziennym. Tę część zagadnienia wzięła na siebie NSDAP. Na następnym planie jest sprawa uzyskania pewnej rezerwy wolnych mieszkań, wreszcie na trzecim przygotowanie do okresu bombardowania, kiedy rzeczywiście trzeba będzie umieszczać po kilka rodzin w jednym pokoju. Sprawdzenie spisu mieszkań sporządzonego obecnie xxx przez właścicieli mieszkań i domów będzie przeprowadzane po 20.VI. i to prawdopodobnie w całym Krakowie równocześnie, przy użyciu dużej ilości sił pomocniczych, złożonych m.i. z nauczycieli szkół publicznych.

-

Według wiadom. z Gońca Krak. z dn.15.VI. kosztem 6 milionów zł został przeprowadzony remont 60 domów w dzielnicy Podgórze, przeznaczonych przez urząd mieszkaniowy dla ludności polskiej. Roboty są na ukończeniu.

W obwieszczeniach urzędowych z czerwca znajduje się rozporządzenie nakazujące ograniczać do minimum zużycie czasu przy załadowywaniu czy przy wyładowywaniu statków śródlądowych oraz przyspieszyć kurs statków. - Władze niem. wydały nakaz, aby wszystkie statki, kursujące po Wiśle, od dnia 12.VI. pomalowane zostały na jednolitą barwę "wojenną". - Warsztaty reparacyjne statków mają być w najbliższej przyszłości przeniesione z Sandomierza do Krakowa.

Uchodźcy ze wschodu.

Podajemy dokładne zestawienie liczby uchodźców,xx którzy przeszli przez opiekę Pol.K.O. m.Krakowa w ciągu miesiąca maja. Są to przeważnie matki z dziećmi lub same dzieci: 1.V. z Lubaczowa 7 osób, 2.V. ze Stryja 70 osób, 3.V. z Bolechowa 70 osób, 5.V. z Rawy Ruskiej 15 osób, 9.V. ze Lwowa /starcy/ 23, ze Stryja 81, 11.V. ze Stryja 69, 12.V. z Hanaczowa 38,12.V. ze Stryja 29, 13.V. ze Lwowa 49, 14.V. z Kałusza 31, z Hanaczowa 63, 16.V. z Bolechowa 74, 18.V. ze

Stryja 58, z Doliny 75, 19.V. ze Lwowa 9, 20.V. ze Lwowa 43, z Derżowa 140, 21.V. ze Lwowa 33, 22.V. ze Złoczowa 53, 24.V z Jarosławia 9, 25.V. ze Stryja 79, 26.V. ze Lwowa 21, 28.V. ze Stanisławowa 84 osób. Niezależnie od tych transportów o charakterze na pół prywatnym, rozmieszczanych następnie przez R w różnych powiatach GG /p.poprzedn. t./ przechodziły przez Kraków jeszcze transporty i pojedyncze rodziny kierowane przez urząd pracy do obozu na Prądniku i następnie do Niemiec. W ciągu czerwca napływ tych ostatnich transportów wzmógł się jeszcze silniej. W dn.9.VI. przybył do obozu na Prądnickiej transport Polaków z Buczacza w ilości 450 osób, w dniu 10.VI. w transporcie ukr. było 117 Polaków. Wydobycie ludzi z tych obozów natrafiło na trudności, wobec oświadczenia władz, że ludzie ci dobrowolnie /co oczywiście nie jest zgodne z prawdą/ zgłosili się na roboty. - W dniu 15.VI przyszedł transport 280 osób z kolonii św.Józefa koło Kołomyji, 62 osób udało się dzięki interwencji Pol.K.O.Kraków skierować do obozu na Mikołajską /obóz dla pozostających w GG./, 86 poszło do obozu na Prądnicką. Nie wiadomo co będzie z bydłem, które ci ludzie ze sobą przywieźli. - Zasadnicza decyzja władz niem. w stosunku do uchodźców zakomunikowana R wygląda w ten sposób, że dobrowolnie wyjeżdżający z terenu Galicja na zachód mają prawo jechać, gdzie chcą, na ~~ti~~ jest przymusowo ewakuowano jadą na roboty do Rzeszy. W praktyce i w tym pierwszym wypadku nieraz jadą na roboty.

Dzieci - sieroty mają być oddawane R, która w dalszym ciągu powiększa istniejące i organizuje nowe domy. Dotąd umieszczonych zostało: w Rymanowie 200 dzieci, w Pieskowej Skale, pow.Miechów 210, w Działoszycach, pow.Miechów 107, w Skalbmierzu, pow. Miechów 30, w Mikłuszowicach, pow.Kraków 25, w Radomiu 30, w Opatowie i Ćmielowie 64, w Tłuczanach koło Brzeźnicy ~~22~~, pow.krakowski 53, w Warszawie w zakładzie dka ociemniałych 10 dzieci.

Umieszczono poza tym starców w liczbie 20 u Braci Albertynów w Ojcowie, oraz 26 w Rymanowie. Obecnie R organizuje w Desznie koło Rymanowa dla 80 starców ewakuowanych ze Lwowa.

W Krakowie, jako schroniska przejściowe funguję dwa schroniska Br.Albertynów przy ul.Krakowskiej /ponad 150 osób/ oraz schroniska przy ul.św.Józefa i Zamojskiego, własność miejskiej opieki społecznej, oraz dwa schroniska dla dzieci przy ul.Podbrzezie 6 i Krzemionki 15 /na ca 70 i 170 osób/.

Wiadomości gospodarcze /z Gońca Krak./

Dn.31.V. artykuł pt."Gospodarstwo rybne w GG" podaje: powierzchnia stawów rybnych w GG wynosi ok.41 tys.ha. Jest tu 1.168 okręgów rybackich posiadających 28.800 rzek i strumieni /km/. Badaniami naukowymi dotyczącymi gospodarstwa rybnego, zajmuje się specjalny instytut dla rybołóstwa, który pod Krakowem posiada gospodarstwo rybne z 80 stawami. - Z dn 2.VI.: W ostatnim roku gospodarczym wprowadzono w leśnictwie premiowanie zwózki drzewa środkami spożywczymi i furażem dla koni, Nadzwyczajna wydajność była premiowana kwitami nabywczymi na materiały tekstylne. - Z dn.6.VI. W połowie sierpnia br., podobnie jak to miało miejsce w r.ub. będzie przeprowadzany spis drzew owocowych na całym terenie GG. - Z dn. 10.VI.: Planowane jest w najbliższym czasie organizowanie pokazów rolniczych w poszczególnych powiatach, dotyczących uprawy roślin i hodowli zwierząt. Pokazy zaznajomią z najnowszymi metodami uprawy i hodowli, uzupełnione filmami po-

kazowymi i wykładami. Pierwszy taki pokaz będzie urządzony w Grójcu koło Warszawy. Z dn.13.VI.: Powierzchnia uprawy jarzyn doszła ostatnio w GG do 70.000 ha. Okręg warszawski zwiększył powierzchnię uprawy z 9.574 na 12.000 ha, okręg radomski z 7.383 ha na 9.000 ha.

Krakauer Zeitung z dn.7.VI. wspomina o popieraniu hodowli owiec w GG. obok karakułów, merynosi i uszlachetnione owce krajowe. Z dn.8.VI. zawiadamia ox ustaleniu listy kupców . hurtowników dla GG.

Inna.

Zmarł w Krakowie b.redyktor IKC i publicysta Jan Jastrzębiec Grzywiński, pracujący w swoim fachu przez cały czas wojny. -

Powiat Kraków.

Nieznani sprawcy dokonali w dniu 6.VI. napadu na mleczarnię w Woli Batowskiej.-

Utrzymujące zażyłe stosunki z Niemcami w Swarowie dwie siostry Krystkówny - zostały przykładnie ukarane w dn.3.VI. zgoleniem głów. Interweniujący pijany żołnierz niemiecki, który rozpoczął strzelać - został w wyniku wynikłej walki zabity.

Kilka osób w Niepołomicach i okolicy otrzymało nakaz stawienia się przed specjalną komisją, od zdecydowania której zakwalifikowana ma być ich niemieckość. Wszyscy wezwani noszą nazwiska zdecydowanie polskie.

Wieliczka. Na ukończeniu jest budowa baraków, ogrodzonych drutem kolczastym, a przeznaczonych dla Żydów, którzy w ilości kilkuset osób mają być przewiezieni z obozu w Woli Duchackiej do pracy w wytwórni części samolotów.

W Myślenicach i Sułkowicach po aresztowaniach w dn.30.V. panuje ogromne przygnębienie, zwłaszcza mężczyzn nie widywało się w pierwszych dniach prawie wcale na ulicach. Syn Nożuja dostał szoku nerwowego z rozpaczy iż wydał kryjówkę ojca w czasie badania. W tydzień po tym w urzędzie gminnym zaaresztowano Syrka.

W dniu 25.V. miały miejsce aresztowania w Izdebniku, Kalwarii, Stryszowie. W Izdebniku zaaresztowano 17 osób, w tym jedną całą rodzinę z dwojgiem małoletnich dzieci.

W dniu 10.V. odpieczętowano mieszkanie Nożuja. W pierwszej dekadzie maja wielu nauczycieli otrzymało listy prowokujące przeciw Niemcom lub z Biuletynem Małop. częściowo zniszczono je, częściowo oddano policji. Panuje przekonanie, że jest to robota niemiecka.

W Woli Radziszowskiej w szkole wśród żołnierzy niemieckich pojawiły się dwa wypadki tyfusu plamistego, na skutek czego od 5.V. wydano zakaz sprzedawania biletów kolejowych do stacji Radziszów.

W Wiśniowej miał miejsce napad na proboszcza, zrabowano mu gotówkę - bandyci zapowiedzieli w przyszłości drugą swą wizytę.

Powiat Jarosław.

W Jarosławiu w dn.9.VI. została wywieszona lista śmierci obejmująca 16 nazwisk, z tym, że na dwóch pierwszych skazanych wyrok wykonano - reszta podana do ułaskawienia z zastrzeżeniem, że jeśli dopuszczą się zamachu komuniści pójdzie 10 dalszych nazwisk komunistów z listy, jeśli to zrobią inni, kara odpowiednio zostanie wymierzona innym ludziom. Ostatnio wywieziono z Jarosławia do Krakowa 20 więźniów, w tym czternastu jest wywieszonych na ostatniej liście. - Około połowy maja aresztowano w Jarosławiu urzędniczkę starostwa i jednego z urzędników starostwa w terenie. Tego ostatniego nazwisko było już na ostatniej liście, co do urzędniczki również krążą pogłoski że została rozstrzelana. - W dn.30.V. aresztowano

pewnego kontrolera mleczarni, zagrożoka mu kara śmierci /podobno złapany z ulotkami/, na razie wykonanie wyroku miał wstrzymać Kraków. - Branka na roboty nie przybiera specjalnie ostrych form, co się tyczy robót przy fortyfikacjach, to ludzie ich mniej się lękają z jednej strony ze względu na bliską stosunkowo odległość od domu, z drugiej strony natomiast ze względu na fakt, że robót tych pilnuje Wehrmacht, który się przeważnie dobrze do robotników odnosi. Np. w przeciwieństwie do wszelkich innych pracowników, robotnicy przy fortyfikacjach nie pracowali w dzień Bożego Ciała. Jako wynagrodzenie robotnicy otrzymują 80 gr dziennie, utrzymanie i 5 papierosów, poza tym litr wódki miesięcznie. - Co się tyczy Ukraińców, to na razie po tej stronie Sanu jest spokój, wypadki "wypowiedzeń" w stosunku do ludności polskiej jak dotąd nie powtórzyły się. Zaczęły się natomiast pojawiać "nakazy" opuszczenia pewnych miejscowości w stosunku do Ukraińców - i tak w Prúchniku nakaz opuszczenia miasteczka otrzymał miejscowy pop i adwokat Ukrainiec, obaj natychmiast podporządkowali się poleceniu.

W okolicy Przeworska zostały spalone przez nieznanych sprawców dwie cerkwie z tego jedna w Grzęsce. - W Przeworsku jest szkoła ukraińska dla podoficerów. - "Ludzie z lasu" napadają jedynie na liegenschafty poza tym na ogół tępią rabunki i kradzieże.

Tabulatura z Jarosławia została wywieziona do sądu w Przemyślu, a stamtąd ma być przewieziona do Tarnowa.

Powiat Tarnów.

Za zabicie Volksdeutscha Wojsickiego, jak wspomnieliśmy poprzednio została wywieszona w Tarnowie lista obejmująca 10 nazwisk, z tego sześć są to urzędnicy firmy "Rolnik" z Dąbrowy Tarnowskiej.

W dniu 8.VI. został zabity po odczytaniu wyroku, sołtys wsi Żelazówka, Jakus.

Mniej więcej w tym samym czasie zabito z wyroku wójta z Pawęzowa, Bogacza.

W powiecie była duża branka głównie kobiet, w jednym dniu na dworcu wzięto 20 dziewczyn. W okolicy Żabna miało miejsce szereg napadów rabunkowych na chłopów.

Powiat Dębica.

W miesiącu maju były wywieszone w Dębicy trzy listy śmierci. Ostatnia lista z dnia 27.V. obejmowała 39 nazwisk, lista ta była ogłoszona za zabicie granatowego policjanta Pąka /konfidenta gestapo/ oraz dwóch niemieckich policjantów. Rozeszła się pogłoska, że wszyscy skazańcy z ostatniej listy zostali przewiezieni do Pustkowia i tam rozstrzelani.

Na terenie powiatu było szereg aresztowań. Został zatrzymany na ulicy przez gestapowca Urbaniaka syn policjanta granatowego. Podczas rewizji znaleziono przy nim granaty. Urbaniak chłopca natychmiast zastrzelił. W następstwie tego aresztowano rodziców chłopca oraz młodego człowieka i pannę, których fotografie u niego znaleziono przy rewizji. Tych ostatnich jednak następnie zwolniono /podobno dzięki Kohrufowi ko-

mendantowi więzienia? Około 22.V. aresztowano czterech chłopców w czasie ćwiczeń z bronią. Najstarszy z nich Hołub wziął winę całą na siebie. Nazwisko jego znajdowało się na ostatniej liście. - W pierwszych dniach czerwca zabito dwóch członków Sonderdienstu, represyj dotąd jeszcze nie było.

Powiat Miechów.

W zeszłym tygodniu po wszystkich gminach powiatu miechowskiego jeździło gestapo i przeglądało spisy ludności. Zachodzą obawy że może to dotyczyć oficerów rezerwy.

Pięć dni temu we wsi Łazy gminy Sułoszowa, został zastrzelony w nocy konfident gestapo Miś. Na skutek donosów Misia przeprowadziło w zeszłym roku gestapo pacyfikację wsi Łazy przy czym zabito dwóch ludzi, przeszło zaś 20 zbito i wywieziono do Krakowa. Represyj za zabicie Misia dotąd nie było.

Około 13.VI. został znaleziony w lesie koło Pieskowej Skały zabity mężczyzna. Na zwłokach znajdowała się kartka z napisem: "za szpiegostwo na rzecz Niemiec".

Po zabiciu kilkunastu Żydów wycofał się z miechowskiego "Żbik" - nad Pińczowem i okolicą natomiast panuje "Grom" i "Błyskawica", młodzi chłopcy z tych oddziałów noszą ryngrafy i mają postawę dawnych skautów. Oddziały te tępią grabież i rabunek i są bardzo popularne wśród miejscowej ludności, która zresztą nie zupełnie się orientując identyfikuje często z nimi "Żbika". "Grom" i "Błyskawica" zwalczają bandę "Garbatego", typowego rabusia, który przyciągnął tu z jędrzejowskiego. - Obecnie zachodzą obawy zagrożenia tych dwóch oddziałów przez Niemców, co może wpłynąć na wycofanie ich z tamtych stron.

Na teren miechowskiego przybyła obecnie duża ilość uchodźców ze wschodu - do każdej gminy przydzielono mniej więcej od 200 do 300 ludzi.

Powiat Nowy Sącz

Na terenie powiatu przebywa około 60 tys Ukraińców, z czego 20 tys. na terenie miasta. Zorganizowano dla nich w Krynicy dom wypoczynkowy w willi "Meran" z bezpłatnymi pobytami itp.

-

Ukraińcy zachowują się prowokacyjnie w stosunku do ludności polskiej, odgrażają się, większych zajść nie było. - W mieście dużo jest milicji ukr. z rewolwerami /innej broni nie noszą/, policji polskiej prawie się nie widzi.

-

Rozwieszony został z początkiem mies. afisz z zarządzeniem Kreishauptmanna w N.Sączu - Oddział wyżywienia i roln. dotyczący oddawania koni hodowlanych i użytkowych, które wolno zbywać tylko na targach na konie i tylko tym osobom i przedsiębiorstwom, które utrzymują konie w celach hodowlanych i użytkowych albo oddawać przedsiębiorstwom handlu końmi. Konie rzeźne wolno oddawać tylko na pow. targach na bydło oraz za pośrednictwem dopuszczonych przedsiębiorstw handlu bydłem i końmi. Zostały wyznaczone targi na konie w Starym Sączu na dn. 14 i 28.VII., 11 i 25.VIII., 8.i 28.IX., 6 i 20.X., 3 i 17.XI. 1 i 15 i 29.XII. /1/. Afisz w załączeniu.

Powiat Rzeszów. - Ćwiczenia w wyrzucaniu torped odbywające się w okolicy Mielca i Kolbuszowej od paru tyg. są wstrzymane. Ludność oddycha ze spokojem nie widząc lecących "palących diabłów" Jeden z pocisków spadł koło Szczucina wyrywając dziurę na obszar ...

Powiat Jarosław /c.d./

Napływ uciekinierów ze wschodu silnie się zmniejszył, bo akcja represyjna przy Banie powstrzymała falę mordów. Na terenie powiatu było w połowie maja 13 tys. rejestrowanych uchodźców, obecnie liczba ta zmalała, wobec stopniowego przenoszenia się ich dalej na zachód.

Aktów mordów przez Ukraińców obecnie nie ma, były jedynie listy z pogróżkami, ale autorzy tych listów, dwaj Ukraińcy z gminy Rożwienica zostali zlikwidowani przez AK. - W dniu 13.VI. zastrzelony został członek Ukr. Komitetu w Jarosławiu Lewicki - w tym samym dniu wykonano jeszcze kilka innych wyroków na Ukraińcach.

W dniu 6.VI. pojawiły się w Jarosławiu afisze o skazaniu na śmierć 40 Polaków za zabójstwa dokonane na Niemcach w Jarosławiu i Łańcucie - te same, także w tymże dniu wywieszono w Krakowie /p. pkt 47/. Większych aresztowań w okolicy Jarosławia ostatnio nie było. Natomiast w Kosinie w b.pow.łańcuckim w dniu 13.VI. gestapo jarosławskie aresztowało 10 chłopów i zastrzeliło jednego z nich nazwiskiem Markowicz, jako wynik prowokacji niemieckiej na tle kupna broni.

Z poza terenu.

Powiat siedlecki. W dniach 15 i 16 maja oddziały żandarmerii przeprowadziły akcję pacyfikacyjną w części powiatu siedleckiego. Oddziały żandarmerii rozpoczęły je od gminy Żeliszew; obejmując także akcją wieś Rososz, oraz kolonie Rososz, Żeliszew i Trzemuszka. Wieś Rososz nie została spalona, nikogo nie zabito, jedynie wymierzano karę chłosty i kary pieniężne za znalezione przedmioty wojskowego pochodzenia. W koloniach: Rososz, Żeliszew i Trzemuszka spalono 19 gospodarstw. Tam gdzie w palących się gospodarstwach zaczęła pękać amunicja, rozstrzelowano mieszkańców; liczba zabitych 19. Dalej spalono kolonię Francuzy na pograniczu gmin Żeliszew i Wodynie. Dalej w gminie Wodynie spalono całą wieś Kamieniec i część wsi Czajków. Dokonano licznych aresztowań, zabitych było 4 ludzi. Koło Wodyń przyszło do strzelaniny z "ludzmi z lasu", 6-ciu żandarmów zostało zabitych, pewna ilość samochodów spalona. - Około 20 maja oddziały żandarmerii spotkały się w gminie Domańce z oddziałami bolszewickimi. Na miejscowej ludności także nie było dotychczas represyj. - Na terenie całego powiatu liczne oddziały dywersyjne, co stanowi podłoże dla akcji pacyfikacyjnej. - W Siedlcach rewizje całych bloków mieszkaniowych. W drodze egzekucji rozstrzelano ostatnio 20 ludzi. Przyczyna: zabójstwo jednego Volksdeutscha, oraz kilku konfidentów.

Powiat hrubieszowski. Bandy ukraińskie zagrażają życiu pozostałych tam Polaków. W dniu 15.V. zakonnica z Zakł.SS. Służebniczek prowadzących zakład dla sierót w Turkowicach została zamordowana wraz z 8-mioma chłopcami z zakładu we wsi Berkowice, gdzie wybrała się po żywność dla zakładu. W zakładzie pozostaje 300 dzieci, 16 zakonnic i kapelan. Dzieci są przeważnie z Warszawy. Siostry interweniowały w R o umożliwienie przeniesienia zakładu i ocalenia dzieci, skazanych obecnie na zagładę, gdyż nawet dostęp do zakładu

z zewnątrz, wobec zalania całej okolicy przez fale ukr. jest utrudniony. Przeniesienie zakładu mogło by odbyć się tylko pod eskortą wojskową.

Powiat lubelski. W dniu 1.VI. w Lublinie z powodu wybuchu petardy przy ul.Grodzkiej i zabicia trzech sióstr ukraińskich przeprowadzono akcję pacyfikacyjną na ul. Grodzkiej, Kowalskiej i na Podwalu. Aresztowano ok.80 osób, które były wzięte bądź z ulicy, bądź z domu. Mieszkania były ponad to gruntownie splondrowane przez Ukraińców, pochodzących z sowieckiej Ukrainy. - Doradca R interweniował u władz i został upoważniony do złożenia w dystrykcie do dn.10.VI. spisu wszystkich szkód materialnych.

Powiat stryjski. W nocy z 4/5.VI. policja niem. zaczęła się dobijać do domu zamieszkałego przez Polaków na rynku w Stryju. Polacy sądząc że mają do czynienia z Ukraińcami zabarykadowali się. Gdy Niemcy wyłamali drzwi, zastali Polaków w pozycji obronnej z siekierami w ręku, na skutek czego zastrzelono dwie kobiety i dwóch mężczyzn, kilka osób natomiast raniono. Na pomoc ludności przyszli Węgrzy, widząc jednak gestapo wycofali się. - Prezes Pol.K.O. interweniował u władz, gdzie mu wyjaśniono, że zaszła "pożałowania godna pomyłka" na skutek donosu ukraińskiego. Ukraińcy bowiem podali, że w danym domu ukrył się desant. - Około 7.VI. Ukraińcy napadli inż.Mazurka zabijając jego samego i jego żonę. W Stryju odbywa się masowy pobór na roboty, główniemłodzieży męskiej. - W dniu targowym zabrano trzy do czterech aut ludzi - brano i kobiety bez względu na wiek.

XXX - 22

Załączniki.

1/ Afisz śmierci z Krakowa z dn.8.V.br.
2/ Afisz z zarządzeniem Kreishauptmanna w N.Sącz
3/ Sprawozdanie R dla władz niem.
4/ Broszurka propagandy niem.